

SPACE

L I B R E T Y O

OPERA



# SPACE OPERA

**L I B R E T T O**

text  
**Georgi Gospodinov**

translated from the Bulgarian by  
**Angela Rodel**

## **CHARACTERS**

**EVE**  
*mezzo-soprano*

**ADAM**  
*bass-baritone*

**FLY / LAIKA**  
*soprano and counter-tenor*

**PRODUCER / BEDOUIN**  
*bass*

**FRUIT FLIES / PEOPLE / SOULS**  
*mixed chorus*

tekst  
**Georgi Gospodinov**

przekład z bułgarskiego  
**Magdalena Pytlak**

## **OSOBY**

**EWA**  
*mezzosopran*

**ADAM**  
*bas-baryton*

**MUCHA / ŁAJKA**  
*sopran i kontratenor*

**PRODUCENT / BEDUIN**  
*bas*

**MUSZKI OWOCOWE / LUDZIE / DUSZE**  
*chór mieszany*

## SPIS TREŚCI

### AKT PIERWSZY

<b>I / Prolog do Aktu Pierwszego</b> – Mucha, Muszki Owocowe	s. 5
<b>II / Ostatnia noc na Ziemi</b> – Ewa, Adam, Producent	s. 7
<b>III / Liczby. Odliczanie. Wylot</b> – Ewa, Adam, Ludzie	s. 9
<b>IV / Aria Producenta</b> – Producent, Ludzie	s. 10
<b>V / Wewnątrz kapsuły</b> – Ewa, Adam, Ludzie	s. 12
<b>VI / Aria lekceważonej Muchy</b> – Mucha, Muszki Owocowe	s. 13
<b>VII / Ewa i Mucha</b> – Ewa, Adam, Mucha	s. 15
<b>VIII / Z Ziemi</b> – Ewa, Producent, Ludzie	s. 16
<b>IX / Samotność w Kosmosie</b> – Ewa, Adam, Ludzie	s. 18

### AKT DRUGI

<b>X / Prolog do Aktu Drugiego</b> – Łajka, Producent	s. 23
<b>XI / Z powrotem na Ziemi</b> – Producent, Ludzie	s. 24
<b>XII / Na statku. Pojednanie</b> – Ewa, Adam, Mucha	s. 26
<b>XIII / Mars</b> – Ewa, Adam	s. 27
<b>XIV / Odejście Muchy</b> – Ewa, Adam, Mucha	s. 28
<b>XV / Miłość w Kosmosie</b> – Ewa, Adam	s. 29
<b>XVI / Epilog – Marsjańska pustynia</b> – Beduin, Ewa, Adam, Mucha, Dusze	s. 31

## CONTENTS

### ACT ONE

<b>I / Prologue to Act One</b> – Fly, Fruit Flies	p. 5
<b>II / Last Night on Earth</b> – Eve, Adam, Producer	p. 7
<b>III / Numbers. Countdown. Blast off</b> – Eve, Adam, People	p. 9
<b>IV / Producer's Aria</b> – Producer, People	p. 10
<b>V / Inside the Capsule</b> – Eve, Adam, People	p. 12
<b>VI / Aria of the Neglected Fly</b> – Fly, Fruit Flies	p. 13
<b>VII / Eve and Fly</b> – Eve, Adam, Fly	p. 15
<b>VIII / From Earth</b> – Eve, Producer, People	p. 16
<b>IX / Loneliness in the Cosmos</b> – Eve, Adam, People	p. 18

### ACT TWO

<b>X / Prologue to Act Two</b> – Laika, Producer	p. 23
<b>XI / Back on Earth</b> – Producer, People	p. 24
<b>XII / On the Spaceship. Patching up</b> – Eve, Adam, Fly	p. 26
<b>XIII / The Mars</b> – Eve, Adam	p. 27
<b>XIV / Fly's Departure</b> – Eve, Adam, Fly	p. 28
<b>XV / Love in the Cosmos</b> – Eve, Adam	p. 29
<b>XVI / Epilogue – Martian desert</b> – Bedouin, Eve, Adam, Fly, Souls	p. 31

## ACT ONE

### I / PROLOGUE TO ACT ONE

*Projection. Cosmos.*

#### [PROJECTION]

The whole history of the Cosmos has been marked by the solitude of several animals. Human cosmic solitude comes later.

#### FRUIT FLIES

In the beginning there was the fly...  
In the beginning there was the common fruit fly.  
They were the first ones sent into Space.  
*Drosophila melanogaster,*  
Our name is longer than we are.  
We who work the simple miracle  
of turning fruit into wine.  
Let's be frank  
We are terribly fit for experiments,  
We multiply quickly,  
We die quickly  
(a short life-cycle,  
as they say).  
Oh, how fit we are for experiments!  
No one has been convicted for killing a fly.  
No one has been found guilty.

#### FLY

Rest in Peace.

#### FRUIT FLIES

Hats off to the fruit flies,  
Who were there in the beginning  
And who were forgotten.  
They were the first to leave the earthly sphere.  
Year? – 1946.  
Rocket? – V2.  
Height? – Almost 100 km.  
And then came the monkeys –  
Rhesus monkeys – macaque.  
Albert the Second was first.  
Year? – 1949.

## AKT PIERWSZY

### I / PROLOG DO AKTU PIERWSZEGO

*Projekcja. Kosmos.*

#### [PROJEKCJA]

Cała historia Kosmosu jest naznaczona samotnością kilku zwierząt.  
Kosmiczna samotność ludzi przychodzi później.

#### MUSZKI OWOCOWE

Na początku była mucha...  
Na początku była zwykła muszka owocówka.  
Pierwsze wysłane w Kosmos.  
*Drosophila melanogaster,*  
Nazwa dłuższa niż my same.  
My, które dokonujemy prostego cudu  
Przemiany owoców w wino.  
Bądźmy szczerzy,  
Doskonale nadajemy się do doświadczeń,  
Rozmnażamy się szybko,  
Szybko umieramy  
(krótki cykl życia,  
jak mówią).  
O, jakże nadajemy się do eksperymentów!  
Nikt nie odpowiada za śmierć jednej muchy.  
Nikt nie jest winny.

#### MUCHA

Spoczywajcie w Pokoju.

#### MUSZKI OWOCOWE

Czapki z głów przed muszkami owocowymi,  
Które były na początku  
I które zostały zapomniane.  
One pierwsze opuściły ziemską sferę.  
Rok? – 1946.  
Rakieta? – V2.  
Wysokość? – Prawie 100 kilometrów.  
Potem nastąpiły małpy,  
Małpy rezusy – makaki.  
Albert Drugi był pierwszy.  
Rok? – 1949.



Wysokość? – 134 kilometry.

Albert Pierwszy zmarł, zanim wzniosł się dostatecznie wysoko.

Albert Drugi także zmarł, ale w drodze powrotnej.

Albert Trzeci pozostał w Kosmosie.

Albert Czwarty był szczęściarzem, wrócił żywy.

Po czym zmarł.

Małpy znów są przed człowiekiem

– tak w Kosmosie, jak i na Ziemi.

Albert Pierwszy, Albert Drugi, Albert Trzeci,

Albert Czwarty...

## MUCHA

Spoczywajcie w Pokoju.

## MUSZKI OWOCOWE

Cała kosmiczna dynastia... spoczywajcie w Pokoju.

Przynajmniej macie imię, chociaż jedno i to samo.

A my... Czy choćby jedna mucha miała imię?

Nie zapominajmy o psie Łajce,

Pierwszym prawdziwym kosmonaucie,

Pierwszym na orbicie.

Płeć? – Żeńska.

Wiek? – Trzy.

Rasa? – Uliczny kundel.

Miejsce urodzenia? – moskiewskie podwórko.

Miejsce zgonu? – Gdzieś w Kosmosie.

Rakieta? – Sputnik.

Wystrzelony? – 3 listopada 1957.

Wykończony? – 3 listopada 1957.

Bzzz...

Wspomnijmy wszystkie dusze, które zostały na orbicie,

Wszystkie dusze zwierząt, które wciąż krążą.

Muszki owocowe – bezimienne,

Bezimienne myszy,

Bezimienne dżdżownice,

Małpy o tym samym imieniu,

Albert Pierwszy, Albert Drugi, Albert Trzeci, Albert Czwarty,

Psy, każdy z własnym imieniem,

Łajka, Bars, Lisiczka, Biełka, Striełka, Pchełka, Damka, Krasawka,

Czernuszka, Zwiezdoczka, Wierterok, Ugoljok, Muszka...

Height? – 134 km.

Albert the First died before getting up high enough.

Albert the Second also died, but on the way back down.

Albert the Third remained in Space.

Albert the Fourth was the lucky one, he came back alive.

And then he died.

Monkeys again preceded man

– both in Space and on Earth.

Albert the First, Albert the Second, Albert the Third,

Albert the Fourth...

## FLY

Rest in Peace.

## FRUIT FLIES

A whole cosmic dynasty... rest in Peace.

At least you have a name, albeit one and the same.

As for us... is there even a single fly with a name?

Let us not forget Laika the dog,

The first real cosmonaut,

The first one in orbit.

Sex? – Female.

Age? – Three.

Breed? – Stray mutt.

Place of birth? – Some backyard in Moscow.

Place of death? – Somewhere in the Cosmos.

Rocket? – Sputnik.

Launched the rocket? – On November 3, 1957.

Kicked the bucket? – On November 3, 1957.

Bzzz...

Let us remember all the souls left in orbit,

All the souls of animals still circling.

Fruit flies – nameless,

Nameless mice,

Nameless earthworms,

Monkeys with one and the same name,

Albert One, Albert Two, Albert Three, Albert Four,

Dogs, each with its own name,

Laika, Bars, Lisichka, Belka, Strelka, Pchelka, Damka, Krasavka,

Chernushka, Zvezdochka, Verterok, Ugolyok, Mushka...

## II / LAST NIGHT ON EARTH

*Night.*

**ADAM**

You cannot sleep either, honey?

**EVE**

How could anyone sleep on the last night?  
I heard some kind of distant howl.

**ADAM**

You are hearing things, honey.  
You're just feeling sad about our poor old dog  
That we left back home, our Laika.

**EVE**

Let's go out into the yard.

**ADAM**

Only for a bit. We've got a long trip ahead of us tomorrow.

**EVE**

Not only tomorrow, alas, but for 500 days and nights...

**ADAM**

I've been preparing for this my whole life, dreaming about it.

**EVE**

I've been dreaming about something else my whole life.

**ADAM**

What's weighing on you?  
Tomorrow we will have new bodies,  
Far lighter than these.

**EVE**

Oh, lightness can also be heavy.

**ADAM**

You wanted us to be together, now we will be...

**EVE**

I wanted us to be together on Earth, not in Space.

**ADAM**

Did we say goodbye to everyone?

**EVE**

Yes, the list was short, now we just need to say  
Farewell to the air, farewell nitrogen, farewell oxygen,  
Farewell to the bushes and bees,

## II / OSTATNIA NOC NA ZIEMI

*Noc.*

**ADAM**

Ty też nie śpisz, kochanie?

**EWA**

Jak można spać ostatniej nocy?  
Słyszałam w oddali jakieś wycie.

**ADAM**

Wydawało ci się, kochanie.  
Tęsknisz tylko za naszym biednym starym psem,  
Który został w domu, za naszą Łajką.

**EWA**

Wyjdźmy do ogrodu.

**ADAM**

Tylko na chwilę, jutro czeka nas długa droga.

**EWA**

Nie tylko jutro, niestety, ale przez 500 dni i nocy...

**ADAM**

Całe życie na to czekałem, marzyłem o tym.

**EWA**

Ja przez całe życie marzyłam o czymś innym.

**ADAM**

Czy coś ci ciąży?  
Jutro będziemy mieć już nowe ciała  
O wiele lżejsze od tych.

**EWA**

Och, lekkość także może ciążyć.

**ADAM**

Chciałaś, żebyśmy byli razem, teraz będziemy...

**EWA**

Chciałam być razem tu, na Ziemi.

**ADAM**

Czy pożegnaliśmy się ze wszystkimi?

**EWA**

Tak, lista była krótka, teraz musimy tylko powiedzieć:  
Do widzenia powietrze, do widzenia azocie, do widzenia tlenie,  
Do widzenia krzewy i pszczoły,

Do widzenia wieczorny wietrze,  
I to wszystko...  
Nie mamy więcej bliskich w całym Wszechświecie.  
Myślę, że wybrano nas, ponieważ nie ma kto za nami płakać.

**ADAM**

Wybrano nas, ponieważ jesteśmy doskonałą parą.  
Dobry astronauta i jego doskonała żona.

**EWA**

Doskonałą parą... Naprawdę dziwne, dlaczego właśnie my?

**ADAM**

Ponieważ możemy być razem przez 500 dni, w każdej sekundzie.  
Możemy, prawda, kochana?

**EWA**

Nie wiem, nigdy nie próbowaliśmy, nigdy cię nie było.

**ADAM**

Och, nie zaczynaj znowu!

**EWA**

Teżęknę tylko za dziećmi... których nie zdążyliśmy mieć...

*Producent, który ich podsłuchiwał.*

**PRODUCENT**

Cóż za niespodzianka. Dlaczego jeszcze nie śpicie?

**ADAM**

Właśnie się kładliśmy...

**PRODUCENT**

Wyśpijcie się dobrze. Jutro cały świat będzie u waszych stóp...  
Jutro będziecie transmitować na żywo, z historii.  
Największy przebój, na żywo.

**EWA**

Chwila, chwila... To nie jest film ani show... Rozmawialiśmy  
o tym, mamy prawo do prywatności. Prawo do czasu bez kamer.  
Nic więcej niż umówione połączenia.

**PRODUCENT**

Wszystko będzie dobrze. A teraz kładźcie się spać.

Farewell to the evening breeze  
And that's it...  
We have no other loved ones in the whole wide Universe.  
I think that's why they chose us, because nobody will cry for us.

**ADAM**

They chose us because we are the perfect couple.  
A good astronaut and his perfect wife.

**EVE**

The perfect couple... Strange, why us exactly?

**ADAM**

Because we can be together every second for 500 days.  
We can, right, honey?

**EVE**

I don't know, we've never tried, you were always gone.

**ADAM**

Oh, don't start with that again!

**EVE**

I only miss the children... that we never managed to have...

*The producer has been eavesdropping on them  
and jumps out in front of them.*

**PRODUCER**

What a surprise. Why aren't you asleep?

**ADAM**

We were just going to bed...

**PRODUCER**

Get a good rest. Tomorrow the whole world will be at your feet...  
Tomorrow you'll be broadcasting live from history.  
The biggest reality blockbuster of all time.

**EVE**

Wait, wait... This isn't a film or a show... We talked about this already,  
we have the right to privacy. The right to time without cameras.  
Nothing besides the routine check-ins.

**PRODUCER**

Everything will be fine. Now go get some sleep.



### III / NUMBERS. COUNTDOWN, BLAST OFF

#### PEOPLE

Ten!

#### ADAM

At ten I secretly read all of my dad's physics books.

#### PEOPLE

Nine!

#### EVE

I was in love with the Little Prince and looked for the planet with the baobabs.

#### PEOPLE

Eight!

#### ADAM

I looked for little green men and kept an ear out for them, leaving them signs and notes.

#### PEOPLE

Seven!

#### EVE

Grandpa said that a man and a woman lived in the moon and showed me their faces, I cried for them all night long.

#### PEOPLE

Six!

#### ADAM

I adopted my dog Laika from Space.  
In the evenings, I would whistle to her to go for a walk.

#### PEOPLE

Five!

#### EVE

When my parents died, my grandma said they were up in the sky, I've known since then – the sky is a graveyard.  
I wonder if I'll see them now?

#### PEOPLE

Four!

#### ADAM

Will I run into Laika the dog?

### III / LICZBY. ODLICZANIE. WYLOT

#### LUZIE

Dziesięć!

#### ADAM

Kiedy miałem dziesięć lat, czytałem w ukryciu wszystkie książki ojca o fizyce.

#### LUZIE

Dziewięć!

#### EWA

Byłam zakochana w Małym Księżu i wypatrywałam planety z baobabem.

#### LUZIE

Osiem!

#### ADAM

Szukałem zielonych ludków, nasłuchiwałem ich, zostawiałem im znaki, liściki.

#### LUZIE

Siedem!

#### EWA

Dziadek powiedział, że na księżycu żyją kobieta i mężczyzna i pokazał mi ich twarze, płakałam z ich powodu całą noc.

#### LUZIE

Sześć!

#### ADAM

Zaadoptowałem psa Łajkę z Kosmosu.  
Wieczorami gwizdałem na nią, że czas na spacer.

#### LUZIE

Pięć!

#### EWA

Kiedy zmarli rodzice, babcia powiedziała, że teraz są w niebie, Od tego czasu wiem – niebo to cmentarz.  
Ciekawe czy teraz ich zobaczę?

#### LUZIE

Cztery!

#### ADAM

Czy spotkam się z Łajką?



**LUZIE**

Trzy!

**EWA**

Stop. Chcę wsiąść. I mieć trzy lata.

**LUZIE**

Dwa!

**ADAM / EWA**

Chcę...

**LUZIE**

Jeden!

**ADAM / EWA**

Chcę... Na Marsa! / Dziecka!

**LUZIE**

Zero...

W silniku

Płynny wodór i

Płynny tlen

Gazy zimne prawie jak przestrzeń kosmiczna

Łączą się by wytworzyć energię bliską słonecznej

Unoszą ich

Uwalniają

Pozwalają wznieść się do nieba i sięgnąć do dalekich gwiazd

Wznoszą się z wdziękiem znacząc elipsę skierowaną  
w nieskończoność

Dawne marzenia i opowieści na drodze do spełnienia

Pierwsi ludzie w drodze na inną planetę

by odkryć nowe światy

Niebo nie wyznacza już granicy

Adam i Ewa nowej ery

Nie ma już granic

jeden, dwa, trzy, cztery, pięć

sześć, siedem, osiem, dziewięć, dziesięć...

**IV / ARIA PRODUCENTA**

*Producent pojawia się na scenie jako gwiazda TV.*

**PRODUCENT**

Niech zacznie się show!

Niech zacznie się show!

**PEOPLE**

Three!

**EVE**

Stop. I want to get off. And to stay at three.

**PEOPLE**

Two!

**ADAM / EVE**

I want...

**PEOPLE**

One!

**ADAM / EVE**

I want... Mars! / A child!

**PEOPLE**

Zero...

In the engine

Liquid Hydrogene and

Liquid Oxygene

Gases almost as cold as the outer space

Combine to produce energy close to that of the Sun

Lifting them up

Setting them free

Letting them go up in the sky and reach the faraway stars

They gracefully climb tracing an elliptic line pointing  
towards infinity

Old dreams and novels on their way to coming true

The first people headed to another planet

bound to find new worlds

The sky is no longer the limit

Adam and Eve of the new era

There are no limits

one, two, three, four, five

six, seven, eight, nine, ten...

**IV / PRODUCER'S ARIA**

*The Produces appears on stage as a TV show star.*

**PRODUCER**

Let the show begin!

Let the show begin!

Let the show begin!  
We are on Cosmic Prime Time.  
The most costly TV slot.  
Every second is pure gold.  
Seven billion viewers.  
All other TV stations may as well go on vacation.  
I don't even want your souls.  
Just give me your eyes,  
Just give me your ears.  
And I give you 500 days of entertainment.  
Around-the-clock...  
Love in the Cosmos, around the clock!  
Sex in the Cosmos, around the clock!  
Fight in the Cosmos, around the clock!  
Money in the Cosmos, around the clock!

*The Chorus / Crowd applauds him. The turned-on monitors light up the crowd in front of them. The monitors are facing away from the audience, so only their glow can be seen, while the crowd is facing the audience.*

#### PEOPLE

Do they know they're being filmed round-the-clock?  
No, it's hidden camera, everything is business.  
The first cosmic soap opera!  
Big Brother in Space.  
Isn't that a little dishonest?  
Who cares?  
The rich have their own morals.  
They use a different yardstick,  
Their scales are made of gold  
and make different measurements.  
In the end the yardstick is always the same.  
Let 'em do what they want,  
We will just sit back and enjoy what they give us.  
The best space soap opera...  
We'll see about this perfect couple...  
They'll be at each other's throats by Day Three,  
Mark my words.  
At least the chick is hot.

#### PRODUCER

A direct peephole on Adam and Eve on Mars...  
Nothing will remain hidden, except the camera...  
They are yours now..

Niech zacznie się show!  
Jesteśmy w kosmicznym prime-time'ie.  
Najdroższy czas antenowy.  
Każda sekunda na wagę złota.  
Siedem miliardów widzów.  
Wszystkie pozostałe stacje mogą wziąć urlop.  
Ja nawet nie chcę waszych dusz.  
Dajcie mi tylko swe oczy,  
Dajcie mi tylko swe uszy,  
Ja wam dam 500 dni rozrywki.  
Całą dobę...  
Miłość w Kosmosie, całą dobę!  
Seks w Kosmosie, całą dobę!  
Kłótnie w Kosmosie, całą dobę!  
Pieniądze w Kosmosie, całą dobę!

*Chór / tłum bije mu brawo. Tłum oświetlany światłem z monitorów. Monitory ustawione tyłem do publiczności. Widac jedynie ich światło, które odbija się od twarzy tłumu.*

#### LUZIE

Czy wiedzą, że są filmowani przez całą dobę?  
Nie, ukryta kamera, wszystko to biznes.  
Pierwsza kosmiczna opera mydlana!  
Big Brother w Kosmosie.  
Nie całkiem to uczciwe...  
Kogo to obchodzi?  
Bogaci mają własną moralność.  
Mierzą wszystko inną miarą.  
Ich wagi są ze złota  
I dają inny wynik.  
Jednostki miary ostatecznie są zawsze takie same.  
Niech robią, co chcą.  
A my cieszymy się z tego, co nam dają.  
Najlepszą kosmiczną operę mydlaną...  
Zobaczmy, jak ta idealna para...  
Skoczysz sobie do gardeł Trzeciego Dnia,  
Zapamiętaj moje słowa.  
Przynajmniej laska jest niezła.

#### PRODUCENT

Bezpośredni podgląd Adama i Ewy na Marsie...  
Nic się nie ukryje, poza kamerą...  
Proszę bardzo, są wasi...



## V / WEWNĄTRZ KAPSUŁY

*Ewa i Adam. Unoszą się nad sceną w konstrukcji przypominającej klatkę i kapsułę.*

### MUCHA

Od dawna jestem z człowiekiem. Obserwuję go od wieków.  
Jestem dyskretnym podglądaczem. Przymykam oczy.  
Jest jak dziecko... ale go kocham, człowieka.  
Nie odzywam się bez potrzeby,  
Trzeba być wyrozumiałym.  
Lecę tym statkiem jak autostopem.  
Nie jestem muchą-bitnikiem, ale  
jak mogłam zostawić człowieka samego?  
Nie lubię gadać bez potrzeby,  
Ale ja go kocham, człowieka.  
Poza tym mam swoją misję...

### EWA

Wyłączyłeś kamerę?

### LUZDIE

jedenaście, dwanaście, trzynaście, czternaście...

### EWA

Czy wyłączyłeś kamerę?

### ADAM

Tak, kochanie.

### EWA

Mam wrażenie, że cały czas ktoś na nas patrzy.

### ADAM

Wyłączyłem kamerę, kochanie. Jesteśmy sami w całym wielkim Kosmosie.

### LUZDIE

trzydzieści jeden, trzydzieści dwa, trzydzieści trzy...

### EWA

Jak poszła relacja?

### ADAM

Jak zwykle – stan załogi, stan statku, w kółko te same pytania.

### EWA

Wyłączyłeś kamerę?

## V / INSIDE THE CAPSULE

*Eve and Adam. They are floating inside a cage-like / capsule-like construction raised above the stage.*

### FLY

I've long been with man. I've been watching him for ages.  
I am a tactful voyeur. I half-close my eyes.  
He is like a child... but I do love him, man.  
I don't chatter on needlessly,  
We must indulge him.  
I hitched a ride on this shuttle.  
I'm no beatnik fly, but  
how could I leave man on his lonesome?  
I don't chatter on needlessly,  
But I do love him, man.  
I've got my own mission, besides...

### EVE

Did you... turn off the camera?

### PEOPLE

eleven, twelve, thirteen, fourteen...

### EVE

Did you turn off the camera?

### ADAM

I did, honey.

### EVE

I get the feeling that someone is always watching.

### ADAM

I turned the camera off, honey. We're alone in the entirety of the Cosmos.

### PEOPLE

thirty one, thirty two, thirty three...

### EVE

How did the broadcast go?

### ADAM

Same as always – the state of the crew, the state of the spaceship, the same questions over and over.

### EVE

Did you turn off the camera?

**ADAM**

I did, honey. I always do.

**EVE**

Don't you have this feeling that someone is watching us?

**ADAM**

Honey, nobody is watching. We are alone,  
There's no room for any other eyes.

**PEOPLE**

fifty five, fifty six, fifty seven...

**EVE**

I feel like there's something here... something else.

**ADAM**

Don't talk crazy, my dear.

**EVE**

Like there's a fly buzzing nearby.

**ADAM**

More likely a Martian buzzing around than a fly...

**EVE**

Did you turn off the camera?

**ADAM**

I did, I always do.

**EVE**

I just can't get used to all this. I can't believe we are here.

**ADAM**

Yes, it is amazing, isn't it? Good night.

**EVE**

It is always night...  
*They fall asleep, embraced.*

## VI / ARIA OF THE NEGLECTED FLY

**FLY**

Is it my turn?  
Well, here I am.  
A fly on board.

**ADAM**

Tak, kochanie. Zawsze to robię.

**EWA**

Nie masz wrażenia że ktoś na nas patrzy?

**ADAM**

Kochanie, nikt nie patrzy. Jesteśmy sami.  
Nie ma tu miejsca na dodatkowe oczy.

**LUZDZIE**

pięćdziesiąt pięć, pięćdziesiąt sześć, pięćdziesiąt siedem...

**EWA**

Wydaje mi się, że ktoś... coś tu jest... coś innego.

**ADAM**

Skarbie, nie szalej.

**EWA**

Jakby bzyzczała gdzieś tu mucha.

**ADAM**

Prędkiej Marsjanin zabzyczy niż mucha...

**EWA**

Wyłączyłeś kamerę?

**ADAM**

Tak, jak zawsze.

**EWA**

Nie mogę przywyknąć do tego wszystkiego. Nie mogę uwierzyć,  
że tu jesteśmy.

**ADAM**

Tak, wspaniale prawda? Dobranoc.

**EWA**

Tu zawsze jest noc...  
*Usypiają objęci.*

## VI / ARIA LEKCEWAŻONEJ MUCHY

**MUCHA**

Czy nadeszła moja kolej?  
Oto i ja.  
Mucha na pokładzie.

Pierwsza kosmiczna mucha.  
Mucha astronauta,  
A nie zwykłe mięso doświadczalne.  
I pierwsza mucha operowa,  
Ośmielę się zauważyć.  
Mucha w operze.  
Nie przypominam sobie innych.  
A widziałam wiele oper,  
Nie płacąc, rzecz jasna.  
Mucha erudytk!

Pojawiłyśmy się na Ziemi długo przed człowiekiem.  
Ale przywiązałam się do jego domu.  
Byłam jego wiernym domowym psem,  
Jeszcze zanim psy się pojawiły.  
Zajrzyjcie do książek, jest to fakt.  
Dzieliłam z nim stół,  
Popołudniami latałam po jego pokoju,  
Brzęczałam mu słodko, tańczyłam, spałam na suficie.  
I co dostałyśmy za to oddanie?  
Wielką ludzką niewdzięczność.  
Łapanie, męczenie, inkwizycję.  
Bite łapkami,  
Przeganiane gazetą,  
Topione w occie,  
Trute aerozolem,  
Wabione do taśmy z klejem...  
I znów bite łapkami,  
Przeganiane gazetą,  
Gazowane, przeganiane, przyklejane, topione, bite...

#### MUSZKI OWOCOWE

Mucha jest aniołem na świecie.  
Naszym domowym aniołem.  
*Musca domestica.*  
*Angelus domesticus.*  
Spójrzcie na te skrzydła: jedwabne.  
Spójrzcie na te nogi: zgrabne,  
Pokryte maleńkimi włoskami.  
A jej oko, och, to oko  
Jest prawdziwym objawieniem,  
Tysiące małych fasetek.  
Prawdziwe objawienie!

#### MUCHA

Jedynie mucha łączy  
Królestwo podziemne z niebieskim,  
Łączy szambo z zastawionym stołem  
I sufitem – każdego domu niebem.  
Tak, mucha to niezwykle dobro,

The first cosmic fly.  
A fly-astronaut,  
And not merely fodder for experiments.  
And the first operatic fly,  
I daresay.  
A fly in the opera.  
I don't recall any others.  
And I've seen many operas,  
For free, of course.  
I'm an erudite fly!

We came to Earth long before man.  
Yet I've grown fond of his home.  
I was his loyal domestic dog  
Even before dogs existed.  
Look in the books, it's a fact.  
I shared his table,  
Flew around his room in the afternoon,  
Buzzed to him sweetly, dancing and sleeping on the ceiling...  
And what did we get for such devotion?  
Mankind's grand ingratitude.  
Persecution, torture, inquisition.  
Smacked with flyswatters,  
Chased off with newspapers,  
Drowned in vinegar,  
Gassed with bug spray,  
Stuck to flypaper...  
And again, smacked with flyswatters,  
Chased off with newspapers,  
Gassed, chased, stuck, drowned, smacked...

#### FRUIT FLIES

The fly is the world's angel.  
Our domestic angel.  
*Musca domestica.*  
*Angelus domesticus.*  
Look at its wings: silky,  
Look at its legs: graceful,  
Covered with tiny hairs.  
And its eye, oh, its eye  
Is a true revelation  
Thousands of little facets.  
A true revelation!

#### FLY

Only the fly ties  
The underworld to the heavens,  
It ties the septic tank to the feast table  
And the ceiling – the heavens of every home.  
Yes, the fly is extraordinarily good,

Even extraterrestrially good!  
Follow the fly.  
Always follow the fly,  
Even the fly in the ointment  
And you'll find your way.

#### **FLY / FLIES**

The fly, the fly –  
The ultimate voyeur.  
Man's oldest friend.  
The invisible anarchist.  
The fly is everywhere, you see,  
As only God himself can be.  
You're always under its' watchful eye,  
If only you knew, you would die.  
It knows all about man,  
So he catches it when he can.  
It is not of this world...

*The song abruptly cuts off abruptly.  
Eve has noticed the fly.*

#### **VII / EVE AND THE FLY**

##### **EVE**

A fly...

##### **FLY**

A human...

##### **EVE**

Can I believe my eyes?

##### **FLY**

Can I believe all of my facets?

##### **EVE**

A fly in outer Space?

##### **FLY**

A human in outer Space?  
Isn't that even stranger?  
After all, we've been flying  
As long as we can remember, whereas you...

##### **ADAM**

Who are you talking to, honey?

Dobro niezemskie!  
Podążaj za muchą.  
Zawsze podążaj za muchą,  
Nawet muchą w smole  
A znajdziesz drogę.

#### **MUCHA / MUSZKI**

Mucha, mucha –  
Podglądacz niezrównany.  
Przyjaciel człowieka dawny.  
Niewidzialny anarchista.  
Mucha jest wszędzie, widzicie,  
Tak, jak potrafi to sam Stworzyciel.  
Śledzi wszystko okiem uważnym,  
Gdybyś wiedział, padłbyś martwy.  
Mucha wie o człowieku mnóstwo.  
Małe, skrzydlate, włochate bóstwo.  
Jest nie z tego świata...

*Śpiew urywa się gwałtownie.  
Ewa zauważyła Muchę.*

#### **VII / EWA I MUCHA**

##### **EWA**

Mucha...

##### **MUCHA**

Człowiek...

##### **EWA**

Czy wierzyć własnym oczom?

##### **MUCHA**

Czy wierzyć wszystkim fasetkom?

##### **EWA**

Mucha w Kosmosie?

##### **MUCHA**

Człowiek w Kosmosie?  
Czy to nie dziwniejsze?  
Mimo wszystko my latamy,  
Jak daleko pamięć sięga, a wy...

##### **ADAM**

Z kim rozmawiasz, kochanie?

**EWA**

Z jedną... to znaczy ze sobą...

**ADAM**

Ze sobą?

**EWA**

Tak, nie...z czymś jakby muchą...

**ADAM**

Muchą...

Nie jest tu dla nich trochę za wysoko?

A może to kosmiczna Mucha? Mucha z Marsa?

**MUCHA**

Nie masz pojęcia jak jesteś blisko.

**EWA**

Raczej ziemską muchę, naszą,

Najzwyklejszą, codzienną *musca domestica*.

A jednak jakaś inna...

Jakby weszła do mojej głowy i ją słyszę...

**ADAM**

Mucha w głowie, tak, oczywiście...

*Zauważa ją.*

Ale... tego nie było w planie.

Tu powinno być sterylnie.

Będziemy musieli się jej pozbyć. Pozbyć!

**EWA**

Zaczekaj...

Tak dobrze jest słyszeć jej bzyczenie.

Niczym w pokojach wszystkich popołudni mojego dzieciństwa.

Jedna domowa mucha i Kosmos staje się domem.

**VIII / Z ZIEMI**

*Nagle z powrotem na Ziemi. Producent jest gospodarzem programu, ludzie zahipnotyzowani i bardzo podnieceni.*

**PRODUCENT**

Dzieje się tam coś dziwnego.

Jakby rozmawiali z kimś trzecim!

**LUZIE**

Kosmita, Kosmita...

Marsjanin na pokładzie? Marsjanin na pokładzie.

**EVE**

With a... to myself, actually...

**ADAM**

Yourself?

**EVE**

Yes, well... to something like a fly...

**ADAM**

A fly...

Isn't it a little too high for them up here?

Or is it a cosmic fly? A fly from Mars, perhaps...?

**FLY**

You don't even realize how close you are. You have no idea...

**EVE**

More like an earthly fly, one of ours,

Your ordinary, everyday *Musca domestica*.

And yet somewhat different...

It's like it's gotten into my head and I can hear it...

**ADAM**

Flies on the brain, bats in the belfry... of course...

*He notices the fly.*

But... this wasn't part of the plan.

It's supposed to be sterile here.

We'll have to get rid of it! Get rid of it!

**EVE**

Wait...

It's such a nice sound to hear it buzzing around.

Like in the rooms of all the afternoons of my childhood.

One domestic fly and the Cosmos becomes a home.

**VIII / FROM EARTH**

*Suddenly back on Earth. The Producer is hosting the show, people are mesmerized and extremely excited.*

**PRODUCER**

Something strange is going on there.

It's like they're talking to some third party!

**PEOPLE**

An Alien, an Alien...

A Martian on board? A Martian on board.



**PRODUCER**

We can't catch it on the cameras...  
Something strange is going on...  
Stay with us to find out the truth, the ultimate truth!  
The mystery of the first mission to Mars!

**PEOPLE**

An Alien, an Alien...  
They are seeing things! They are losing it!  
An Alien, an Alien...  
They cannot make it! They cannot bare it!  
An Alien, an Alien... A Martian, a Martian...  
They are losing it and seeing things!

**PRODUCER**

Tighten the focus,  
Cameras! Zoom! Let's see him!

**PEOPLE**

An Alien, an Alien...  
It is a Martian!  
It is a distorted signal!  
It is an Alien!  
A cosmic dinosaur!

**PRODUCER**

Be with us!

**PEOPLE**

An Alien, an Alien...  
It is a black hole!  
A system bug!  
It is a quantum glitch!  
Cosmic hallucination!

**PRODUCER**

Be with us the whole time!  
Direct broadcast from the Mystery of All Times!

**PEOPLE**

An Alien, an Alien! A Martian, a Martian!

**PRODUCER**

Make emergency contact with the ship ASAP.  
Is everything all right there?

**EVE**

Well, we've had our ups and downs, so to speak...

**PRODUCENT**

Kamery tego nie rejestrują...  
Tam się dzieje coś dziwnego...  
Zostańcie z nami, aby poznać prawdę, ostateczną prawdę!  
Odkryć tajemnicę pierwszego lotu na Marsa!

**LUdzie**

Kosmita, Kosmita...  
Mają przywidzenia! Tracą głowę!  
Kosmita, Kosmita...  
Nie wytrzymują! Tracą rozum!  
Kosmita, Kosmita... Marsjanin, Marsjanin...  
Tracą rozum i mają przywidzenia!

**PRODUCENT**

Zwiększcie ostrość,  
Kamery! Zoom! Przyjrzyjmy się!

**LUdzie**

Kosmita, Kosmita...  
To Marsjanin!  
To zakłócony sygnał!  
To Kosmita!  
Kosmiczny dinozaur!

**PRODCENT**

Bądźcie z nami!

**LUdzie**

Kosmita, Kosmita...  
To czarna dziura!  
To błąd systemu!  
To kwantowy skok!  
Kosmiczne halucynacje!

**PRODUCENT**

Bądźcie z nami przez cały czas!  
Na żywo Tajemnica Wszechczasów!

**LUdzie**

Kosmita, Kosmita! Marsjanin, Marsjanin!

**PRODUCENT**

Natychmiast łączyć ze statkiem.  
Czy wszystko u was w porządku?

**EWA**

Mamy swoje wloty i upadki, jeśli można tak powiedzieć...



**PRODUCENT**

Czy jesteście sami na pokładzie?

**EWA**

Tak, oczywiście, dlaczego?

**PRODUCENT**

Coś dziwnego, coś wyjątkowego?

**EWA**

Nie, dlaczego?

**PRODUCENT**

Tylko pytam... nic takiego.  
Bądźcie gotowi do wejść na wizję...  
Przerywamy. Koniec programu.

**EWA**

Dziwne. Skąd wiedział?

**IX / SAMOTNOŚĆ W KOSMOSIE**

*Ludzie na Ziemi przysłuchują się rozmowie z powoli rosnącą empatią.*

**EWA**

Czy wiesz z jakiej materii zrobiony jest Kosmos?  
Jest zrobiony z samotności. To jego materia.  
Samotność zaś jest substancją lotną,  
Chcącą wypełnić całą przestrzeń wokół siebie...

**ADAM**

Który dziś dzień?

**EWA**

Dzień 157. Być może wtorek, środa lub niedziela.  
Być może maj albo lipiec. Już tego nie czuję,  
Zapomniałam już, po co tu jesteśmy.

**ADAM**

Jesteśmy w Kosmosie, kochanie.

**EWA**

Nie, jesteśmy w pudełku na buty,  
W pralce, w szafce, w kapsule.  
Klaustrofobia w nieskończoności!  
Jesteśmy szczurami doświadczalnymi w klatce trzy na trzy metry,  
Z rolką papieru toaletowego i półtony jedzenia.  
Tak wygląda Kosmos, o którym marzyłeś?

**PRODUCER**

Are you alone on the ship?

**EVE**

Yes, of course, but why?

**PRODUCER**

Anything unusual?

**EVE**

No, but why?

**PRODUCER**

Just asking... never mind.  
Be online for our check-ins...  
Cut! End of the show.

**EVE**

Strange... How does he know?

**IX / LONELINESS IN THE COSMOS**

*People on Earth are listening to the conversation with slowly growing empathy.*

**EVE**

Do you know what kind of matter the Cosmos is made of?  
It's made of loneliness. That's the matter.  
And loneliness is a volatile substance,  
Which strives to fill all the space around it.

**ADAM**

What day is it today?

**EVE**

Day 157. Maybe it's Tuesday, Wednesday or Sunday.  
Maybe May or June. I just don't feel that anymore,  
I've already forgotten why we're here.

**ADAM**

We're in outer Space, honey.

**EVE**

No, we're in a shoebox,  
A washing machine, a closet, a capsule.  
A claustrophobia in the infinity!  
We are lab rats, in a ten-by-ten foot cage,  
With a roll of toilet paper and a ton-and-a-half of food.  
Is this the Cosmos you dreamed about?

**ADAM**

But aren't you happy with me?

**EVE**

No, I'm trying hard to be happy for you.

**WOMEN**

Men think that their happiness is ours, too, as a rule, shared.

**MEN**

If we listened to women, we would see the cosmos  
When hell freezes over.

**ADAM**

Think how many years it's taken to get us here today.  
It's a major dream.

**EVE**

It's major loneliness.  
All those lonely evenings,  
You in your room, and on secret missions.  
No time for friends or children.  
Is the price really worth it?  
To hang loose in the loneliness of the cosmos.

**ADAM**

It's a dream.  
And dreams require sacrifices.

**EVE**

And who are the sacrificial lambs?  
You, me, our unborn children...

**ADAM**

It's a big dream, Eve,  
A dream for a lifetime.  
Or even a few lives.  
To reach another planet,  
To move the world an inch ahead.  
To be the first one,  
The One before God!  
Noone, nobody...noone has ever been here!  
Nobody has ever seen the infinity  
From this point of view!  
It is beyond the human, Eve.  
It's the biggest break of all!  
The biggest break of all!

**ADAM**

Ale czy nie jesteś ze mną szczęśliwa?

**EWA**

Nie, usiłuję cieszyć się twoim szczęściem.

**KOBIETY**

Mężczyźni myślą, że ich szczęście jest z zasady wspólne.

**MĘŻCZYŹNI**

Gdybyśmy słuchali kobiet, zobaczylibyśmy kosmos  
Jak kaktusa na własnej dłoni.

**ADAM**

Pomyśl, ile musiało minąć czasu, byśmy mogli się tu znaleźć.  
To wielkie, spełnione marzenie.

**EWA**

To wielka samotność.  
Samotne wieczory,  
Ty w swoim pokoju, na tajnych misjach.  
Brak czasu na przyjaciół, na dzieci.  
Czy sen był tego wart?  
Czy warto wisieć bezwładnie w kosmicznej pustce?

**ADAM**

To marzenie.  
Spełnianie marzeń wymaga ofiar.

**EWA**

Kogo złożyliśmy w ofierze?  
Ciebie, mnie, nasze nienarodzone dzieci...

**ADAM**

To wielkie marzenie, Ewo.  
Marzenie warte całego życia.  
Nawet kilku żyć.  
Sięgnąć innych planet,  
Pchnąć świat centymetr do przodu.  
Być pierwszym.  
Pierwszym po Bogu!  
Nikt, absolutnie nikt tu jeszcze nie dotarł!  
Nikt nie patrzył na nieskończoność  
Z tego punktu widzenia!  
To jest ponad człowiekiem, Ewo.  
To największy przełom.  
Największy przełom!

**EWA**

Wielkie przełomy to najprostsze rzeczy:  
Wieczór z przyjaciółmi,  
Obserwowanie pór roku  
I radość każdej wiosny  
Z zakwitłej czereśni,  
I dzieci...  
Ich wychowanie, przygotowanie  
Pokoju dziecięcego tego świata.  
Możliwość zrobienia z nimi pierwszego kroku,  
Wypowiedzenia z nimi pierwszego słowa,  
Zobaczenie ich oczami pierwszego śniegu,  
Pierwszego deszczu, pierwszych gwiazd...

**KOBIETY**

Jak pięknie powiedziane. Tak właśnie jest.

**ADAM**

Ale to może każdy...  
Cóż w tym niezwykłego?  
Cóż niezemskiego?

**MĘŻCZYŹNI**

Słuchajcie go, słuchajcie!

**EWA**

Uwierz mi,  
Mniej jest tych, którzy potrafią te rzeczy,  
Niż kosmonautów.

**ADAM**

To trzeba było zostać na dole!

**MĘŻCZYŹNI**

Nigdy nie zabieraj w Kosmos kobiety.  
Wiedzieli to już starzy żeglarze,  
Kobieta na pokładzie przynosi pecha!

**KOBIETY**

Mężczyźni, mężczyźni wszędzie tacy sami,  
Nawet w Kosmosie –  
Te same klapki na oczach.

**EWA**

Chcę stąd wyjść...

**ADAM**

Jesteś wolna, jak mucha!

**EVE**

The biggest breaks are the simple things:  
Dinner with friends,  
Watching the seasons change  
And every spring delighting  
In a blossoming cherry tree,  
And having children,  
Raising them, carefully preparing  
The kids' playroom of this world.  
Learning to walk with them,  
Learning to talk with them,  
Seeing the first snow through their eyes,  
The first rain, the first stars...  
And keeping your love for someone alive  
Your whole life.

**WOMEN**

Well put! That's how it is.

**ADAM**

But anybody can do that...  
Where's the extraordinary here?  
Where's the extraterrestrial?

**MEN**

Hear, hear.

**EVE**

Take my word for it,  
Fewer people can do those things  
Than have been in space.

**ADAM**

Well then, you should've stayed down there!

**MEN**

Never take your wife into Space.  
Just like the sailors of old knew,  
A woman on board brings bad luck!

**WOMEN**

Men, men, men... Everywhere one and the same,  
Even if they go to outer space –  
They're still as bullheaded as on earth.

**EVE**

I want out of here...

**ADAM**

You are free, as a fly!

## PEOPLE

So outer Space turns out to be the same.  
The Cosmos is like the kitchen!  
Fights in the evening!  
Getting worse and worse!  
And you can't even throw a dish,  
It'll become a flying saucer!  
And you can't run outside...  
You cannot slam the door and roam the nighttime streets!

## FLY

I have observed the person who loves,  
And the person who hates.  
And I know that they are the same person.  
The person with passion and ambition as well,  
So different, yet of the same breed.  
Oh, man is so full of people.  
I know that the fruit of knowledge will be bitter,  
But we must move on, don't we...  
Information is everything...  
And everything is information... isn't it?

## EVE

You are nothing more than just a puppet, in the hands of the rich!  
You think you are discovering new worlds,  
But you don't even have a driving wheel in your spaceship!  
It is a miracle you there is a window!

## ADAM

Oh, really! Is that right?!  
Well, if I am a puppet, then what that does that make of you?  
You think you're so clever,  
But you don't even know what is going on!

## EVE

What is that supposed to mean?

*They are both out of control. Adam is pointing towards audience.*

## ADAM

Wave and say hello to everyone!  
The camera is always on!  
To watch your little hysteria!

*Eve is suddenly very cool.*

## EVE

This can't be true...

## LUZIE

A więc w Kosmosie jest to samo.  
Kosmos jest jak kuchnia!  
Wieczorne kłótnie!  
Coraz gorzej i gorzej.  
Nawet talerzem nie można rzucić –  
Zmieni się w latający talerz.  
I nie można wybiec na zewnątrz...  
Nie można trzasnąć drzwiami i wybiec nocą na ulicę!

## MUCHA

Obserwowałam człowieka, który kocha  
I człowieka, który nienawidzi.  
I wiem, że to jeden i ten sam człowiek.  
Tak jak człowiek namiętny i ambitny.  
Są tak różni, ale to ten sam rodzaj.  
O, człowiek pełen jest ludzi.  
Wiem, że owoc poznania będzie gorzki,  
Ale musimy posuwać się naprzód, nieprawdaż...  
Informacja jest wszystkim  
I wszystko jest informacją... nieprawdaż?

## EWA

Jesteś niczym więcej niż pacynką w rękach bogatych!  
Wydaje ci się, że odkrywasz nowe światy,  
Ale w twoim statku kosmicznym nie ma nawet kierownicy!  
Cud, że jest okno!

## ADAM

Doprawdy!  
Jeśli ja jestem pacynką, to czym ty jesteś?  
Wydaje ci się, że jesteś taka mądra,  
A nie masz zielonego pojęcia, co się tak naprawdę dzieje!

## EWA

Co to ma znaczyć?

*Oboje tracą kontrolę nad sobą. Adam wskazuje na widownię.*

## ADAM

Pomachaj i przywitaj się ze wszystkimi!  
Kamera jest włączona przez cały czas!  
Rejestruje wszystkie twoje histeryjki!

*Ewa nagle staje się opanowana.*

## EWA

To nie może być prawda...

**ADAM**

A jednak!

**EWA**

To niemożliwe...

**ADAM**

A jednak!

**EWA**

Wiedziałaś o tym przez cały czas...

**ADAM**

Tak!

**EWA**

Więc to jest cena, tak?

**ADAM**

Ewo...

**EWA**

Czy tak?

**ADAM**

Ewo...

**EWA**

Słucham.

**ADAM**

Musimy się uspokoić...

**EWA**

Jestem spokojna, bardzo spokojna...

Show skończony, Wielki Bracie.

Reszta jest ciemnością.

*Ewa podchodzi do kamery i gwałtownie ją wyłącza.*

KONIEC AKTU PIERWSZEGO. PRZERWA

**ADAM**

Well it is!

**EVE**

This is not possible...

**ADAM**

Well it is!

**EVE**

And you knew the whole time...

**ADAM**

Well, yes!

**EVE**

So that's the price, isn't it?...

**ADAM**

Eve...

**EVE**

Is it?

**ADAM**

Eve...

**EVE**

What?...

**ADAM**

We need to calm down...

**EVE**

I am calm, very calm...

The show's over, Big Brother.

The rest is darkness.

*Eve walks over to the camera and abruptly turns them off.*

END OF ACT ONE. INTERMISSION

## ACT TWO

### X / PROLOGUE TO ACT TWO

*A picture of the dog Laika in the capsule can circle around on the screen as if in orbit. Producer is a flight director.*

#### LAIKA

The moon is white like a bone,  
But I will never lick it.  
The Milky Way is deceptively near,  
But I will never lap from it.  
I want my dog's life back  
Down there on the muddy streets.  
I want, I want my life back,  
Where there are no pedigrees,  
But there are backyards and bones.  
I'd trade the whole cosmos for a street!  
A street! A street! A cosmos for a street!  
Why is it so hot in here!

#### PRODUCER

The moon is a bone to her  
Shining deathly in the dark  
The Milky Way is deceptively near  
Yet a dog's life is not very dear...

#### PRODUCER / LAIKA

The temperature jumps,  
Something is wrong,  
Racing pulse,  
A dog with a weak heart,  
Stress... fear... overheating... suffocation...  
The eyes pop out of their sockets!  
Laika's soul flies away in the seventh hour,  
Yet her body flies on  
For 160 more days, 4,000 hours  
It circles the earth.  
Let's have a round of applause.  
She revolves, and revolves,  
And revolves some more,  
Taking her victory laps  
Like a marathon runner who can't stop running  
even after his death.  
Awooooooo...

## AKT DRUGI

### X / PROLOG DO AKTU DRUGIEGO

*Na ekranie może kręcić się, niczym na orbicie, zdjęcie Łajki w kapsule. Producent jest kierownikiem lotu.*

#### ŁAJKA

Księżyc jest biały jak kość,  
Której nigdy nie polizę.  
Droga mleczna jest łudząco blisko,  
Lecz nigdy się z niej nie napiję.  
Bo ja pragnę mojego psiego życia  
Na dole, na zabłoconych ulicach.  
Pragnę, pragnę życia,  
W którym nie ma rasy,  
Ale są podwórza i kości.  
Oddam kosmos za jedną ulicę!  
Ulica! Ulica! Kosmos za ulicę!  
Czemu tu jest tak gorąco!

#### PRODUCENT

Księżyc to dla niej kość,  
Święcąca martwo w mrok.  
Droga Mleczna jest łudząco blisko,  
Lecz nie pożyje długo psisko.

#### PRODUCENT / ŁAJKA

Temperatura skacze,  
Coś jest nie tak,  
Puls gwałtownie przyspiesza,  
Pies o słabym sercu,  
Stres... strach... przegrzanie... duszności.  
Oczy wychodzą z orbit!  
Dusza Łajki ulatuje w siódmej godzinie,  
Lecz ciało dalej dryfuje  
Przez 160 dni, 4000 godzin  
Krąży wokół Ziemi.  
Bijmy brawo, bijmy brawo.  
Obraca się, obraca,  
I dalej obraca,  
Zatacza rundy honorowe,  
Niczym maratończyk, który nie może się zatrzymać  
I nawet po śmierci biegnie.  
Auuuuuuuuu...

## XI / Z POWROTEM NA ZIEMI

*Ekran są ciemne, wokół pustka.*

### LUZIE

(Jakże jest teraz cicho i ciemno...  
Nie możemy za nimi wyruszyć,  
Puścić psów ratowniczych ich śladem,  
Ani wysłać karetek, helikopterów, detektywów...)

(O, są teraz zagubieni w Kosmosie,  
A jakbyśmy to my byli zagubieni.  
Są sami w międzygwiazdnym mroku)

(Show skończony...  
Gdyby tylko dali nam znak...  
Gdzie oni są!)

Jakże jest teraz cicho i ciemno...  
Nie możemy za nimi wyruszyć,  
Puścić psów ratowniczych ich śladem,  
Ani wysłać karetek, helikopterów, detektywów,  
O, są teraz zagubieni w Kosmosie,  
A jakbyśmy to my byli zagubieni.  
Są sami w międzygwiazdnym mroku,  
A jakbyśmy to my byli zostawieni.  
Show skończony!  
Gdyby tylko dali nam znak, że żyją...

Dwie trzecie wszystkich misji na Marsa  
Źle się kończy, znikają statki.  
Mówią, że po drodze jest  
Coś jakby Trójkąt Bermudzki.  
Gdzie oni są?

Co im tak spieszo w Kosmos?  
Skoro bogaci tak się pospieszyli,  
Coś musi być nie w porządku z Ziemią.  
Będą się wyprowadzać po dwoje, po troje...  
Ci tutaj są tylko szczurami doświadczalnymi!  
Pewnie niedługo wszyscy będziemy musieli zebrać manatki  
I się wynieść.  
Marzenia! Dla nas biletów nie będzie!  
Ich nie da się kupić.  
Wyjadą tylko ci z kasą.  
Chyba, że znów będą szukać królików doświadczalnych,  
Doświadczalnych szczurów jak tych dwoje!

A więc bogaci znikną masowo, jak dinozaury  
Lecz cóż mają robić,  
Skoro kończy się ropa i złoto na Ziemi

## XI / BACK ON EARTH

*The monitors are dark, stage is deserted.*

### PEOPLE

(How quiet and dark it is now...  
We cannot set off after them,  
Or put rescue dogs on their trail,  
Or send ambulances, helicopters, detectives...)

(Oh, now they are lost in the Cosmos,  
But we seem to be the lost ones.  
They are alone in the intergalactic gloom)

(The show is over...  
If only they would give us a sign...  
Where are they!)

How quiet and dark it is now...  
We cannot set off after them,  
Or put rescue dogs on their trail,  
Or send ambulances, helicopters, detectives,  
Oh, now they are lost in the Cosmos,  
But we seem to be the lost ones.  
They are alone in the intergalactic gloom,  
Yet we seem to be the abandoned ones.  
The show is over...  
If only they would give a sign that they are still alive...

Two-thirds of all missions to Mars fail,  
The spaceships disappear.  
They say there's something like  
A Bermuda Triangle along the way.  
Where are they?

Why all the rush with the Cosmos?  
Since the rich are rushing,  
There must be something wrong with the Earth...  
They will take off, two or three at a time...  
These ones are just lab rats!  
It looks like we'll all soon be packing our bags.  
And moving out of here.  
You wish! There won't be any tickets, not for us!  
You can't buy them...  
They will only let the flush ones go!  
Unless they're looking for test rabbits!  
Lab rats like these two!

So the rich will clear out like the dinosaurs!  
Well, what else can they do?  
Once all the oil and gold on Earth is done,



Soon the world itself will be done for, too!  
All that's left for us is the show and the apocalypse.

There are cosmic space-owners.  
The cosmos has been divvied up, bought out,  
So you will pay rent wherever you go!  
Where is Mars! Where are they!  
That's nothing. They can already buy themselves life!  
The rich live three times longer than any of us.  
Where is Mars! Where are they!

*The Producer tries calm them down, but the crowd gets more and more angry*

#### **PRODUCER**

Calm down! You need to calm down!

#### **PEOPLE**

We need to hear from them!  
We have the right to the news!  
Where is Mars! Where are they!

#### **PRODUCER**

Do not be angry with me.  
You need me, they need me.  
No TV – no Mars. No Ads – no Space.  
Who's gonna pay?

#### **PEOPLE**

Where is Mars! Where are they!  
Down with the Producer!

*(The rich will clear out, like the dinosaurs.  
Well what else can they do)*

#### **PRODUCER**

The ratings, advertising, marketing, branding...  
PR, the ratings, billing, branding, campaign...  
The ratings, publicity, promotion...  
The ratings, advertisement, marketing, publicity, sponsoring...  
*Everyone slowly leaves; screens are empty.*

Niedługo cały świat się skończy!  
Nam zostaje jedynie show i apokalipsa.

A czy słyszeliście o kosmicznych rentierach.  
Kosmos został rozparcelowany, wykupiony.  
Najem będziesz płacił, gdziekolwiek byś nie pojechał!  
Gdzie jest Mars! Gdzie są oni!  
To jeszcze nic. Oni już mogą sobie kupować życie!  
Bogaci żyją trzy razy dłużej niż ktokolwiek z nas.  
Gdzie jest Mars! Gdzie są oni!

*Producent stara się uspokoić tłum, lecz ten staje się coraz bardziej wzburzony...*

#### **PRODUCENT**

Uspokójcie się! Musicie się uspokoić!

#### **LUDZIE**

Musimy wiedzieć, co się z nimi dzieje!  
Mamy prawo do informacji!  
Gdzie jest Mars! Gdzie są oni!

#### **PRODUCENT**

Po co te nerwy!  
Potrzebujecie mnie i oni mnie potrzebują.  
Bez telewizji nie ma Marsa. Bez reklamy – nie ma Kosmosu.  
Ktoś musi za to płacić.

#### **LUDZIE**

Gdzie jest Mars! Gdzie są oni!  
Precz z producentem!

*(A więc bogaci znikną masowo, jak dinozaury,  
Lecz cóż mają robić)*

#### **PRODUCENT**

Ratingi, reklamy, marketing, branding...  
PR, ratingi, billing, branding, kampania...  
Ratingi, reklamy, promocja...  
Ratingi, reklamy, marketing, promocja, sponsoring...  
*Wszyscy opuszczają scenę; ekrany są puste.*

## XII / NA STATKU. POJEDNANIE

*Adam i Ewa, osobni. W tle stopniowo powiększa się fala czerwonego światła z przybliżającego się Marsa, której nawet nie zauważają.*

### MUCHA

Czy dobrze zrobiłam?  
Czy powinnam była ich pchać do mówienia tych rzeczy?  
Czy w ogóle powinnam interweniować? Mucha... wąż...  
Czasem niewiedza to drugie imię szczęścia...

Och, ludzie są czasem zupełnie jak dzieci...  
Pan Mars i Pani Wenus, jak piszą w ich głupich książkach...  
Oczytana Mucha!

Co za paradoks!  
Nieokreśloność jest esencją egzystencji,  
A przecież rzeczywistość ujawnia się tylko w rozpoznaniu...  
Mniejsza o to, muszę się spieszyć, mam mało czasu!

*Mucha rozdziela się na dwoje i podlatuje do nich.*

Kto ma uszy i serce, niechaj słuca.  
Na statku znajduje się cenny ładunek,  
Z którym trzeba obchodzić się ostrożnie!  
Niech no wejdę do waszych głów...

*(do Adama)*

Spójrz na nią.  
Była z tobą każdej nocy,  
Której cię nie było...  
Ścieliła łóżko dla dwojga  
I kładła się obok twego nieobecnego ciała.  
Jest tutaj tylko po to, żeby być z tobą, jesteś jej coś winien.

*(do Ewy)*

Spójrz na niego.  
On nie wyobraża sobie żadnej planety bez ciebie.  
Lecz mężczyźni mają języki z drewna. Wybacz mu.  
I jego nieobecności, i kamery, które  
zmuszony był przemilczeć. Wybacz mu.

*(do obojga)*

Spójrzcie! Oto Mars!

## XII / ON THE SPACESHIP. PATCHING UP

*Adam and Eve, split up. Towards the rear of the stage the reddish light from Mars gradually grows stronger as they approach it, but they don't even notice.*

### FLY

Should I have done this?  
Should I have made them say all those things?  
Should I ever intervene? The fly... the serpent...  
Sometimes ignorance is another name for bliss...

Oh, how childish they can be...  
Mr. Mars and Mrs. Venus, as it says in their stupid books...  
A well-read fly!

Oh, great paradox!  
Uncertainty is the essence of existence,  
And yet the reality unfolds itself only in ascertaining...  
Anyway, I'd better hurry, I don't have much time!

*The Fly splits in half and goes over to Eve and Adam.*

Let he who has an ear and heart listen!  
There is a precious freight on this ship,  
And it must be carefully transported!  
Let me get into your heads...

*(to Adam)*

Look at her.  
She was with you through all those nights  
When you were gone...  
She made the bed for two  
And lay down next to your absent body.  
She is here just to be with you, you owe her something.

*(to Eve)*

Look at him.  
He can't imagine any planet without you.  
But men are tongue-tied, forgive him.  
Both for the absences, and for the cameras.  
He was forced to keep quiet. Forgive him.

*(to both)*

And look! There's Mars!

## XIII / THE MARS

### ADAM

There are the two moons, Phobos and Deimos, Fear and Terror.

### EVE

I can see the polar ice cap, and a huge mountain  
With a flat and wide top.

### ADAM

That's the Olympus Mons, the highest peak in this solar  
System, 24,000 meters!

### EVE

What a caramel color.

### ADAM

It's greenish...

### FLY

More like golden-brown, like a toasted crust of bread.

### ADAM

Ferrous oxide, hematite...

### EVE

Let's not beat around the bush – rust. That's the word.  
The rusty planet.

### ADAM

There was life here at some point.

### FLY

There was...

### EVE

So much carbon dioxide... 95 percent.  
As if someone exhaled here for a long time... only exhaled.  
Exhaled and expired.  
This dead planet scares me!

### ADAM

It is amazing. Alive, red, blazing!

### EVE

It's a desert. Dead, rusty, cold...  
Air that kills, that eats away at your lungs,  
Pours poison into your blood.  
Carbon dioxide,  
Nitrogen, argon, carbon monoxide,

## XIII / MARS

### ADAM

A oto i oba księżyce – Fobos i Deimos, Strach i Trwoga.

### EWA

Widzę polarną czapę i wielką górę.  
Z płaskim, szerokim szczytem.

### ADAM

To Góra Olimp – najwyższa w tym układzie słonecznym.  
24 000 metrów!

### EWA

Ależ karmelowy kolor.

### ADAM

Zielonkawy...

### MUCHA

Bardziej złocisto-brązowy, jak przypieczona skórka chleba.

### ADAM

Tlenek żelaza, hematyt...

### EWA

Powiedzmy to wprost: rdza. To jest to słowo.  
Rdzawa planeta.

### ADAM

Tu kiedyś mogło być życie.

### MUCHA

Owszem, było.

### EWA

Tak dużo dwutlenku węgla... 95 procent.  
Jakby ktoś tu bardzo długo wydychał... tylko wydychał.  
Wydychał i zdechł.  
Ta martwa planeta mnie przeraża!

### ADAM

Jest przepiękna! Żywa, czerwona, gorejąca!

### EWA

To jest pustynia. Martwa, rdzawa, zimna.  
Powietrze, które zabija, wyžera płuca,  
Wlewa truciznę do krwi.  
Dwutlenek węgla,  
Azot, argon, tlenek węgla,

Ślady pary wodnej,  
Neon, krypton, ksenon,  
I tylko, tylko, tylko,  
I tylko, tylko...  
0,13% tlenu.  
Uciekajmy stąd, jak najszybciej uciekajmy.  
Proszę... proszę!

#### MUCHA

Poczekajcie...

### XIV / ODEJŚCIE MUCHY

#### MUCHA

No cóż, nadszedł czas!  
Czas by ujawnić tajemnicę!  
I wreszcie zejść ze sceny...

Mucha, ten natręt...  
Który ciągle jest przed waszym nosem,  
Mucha – wstrzymajcie oddech! –  
Mucha... Mucha jest... Marsjaninem!

Tak, teraz, gdy jestem tak blisko swego domu,  
Mogę to powtórzyć.  
Muchy są kosmitami, których szukaliście.

Tak, wiem jak trudno może być  
Przełknąć fakt, że kosmici, na których tak długo czekaliście,  
Od dawna są na Ziemi...

Jak najbardziej zidentyfikowane obiekty latające...  
Obserwujące was z sufitu  
Waszej toalety!

Cóż, być może nie jest to heroiczne...  
Ale jest w tym coś miłego, prawda?  
Dlaczego Marsjanie nie mieliby być Muchami?  
A czego wyście się spodziewali?  
Zielonych stworów?  
Bezkształtnych umysłów?  
Drapieżnej, meduzowatej, oślizgłej zgrai...  
Bezlitosnych konkwestatorów?  
Dlaczego przypuszczaliście, że przybysze  
Będą krwiożerczymi kolonizatorami?  
A jeśli nie chcą podbijać,  
Tylko żyć w Pokoju?  
Obok was?

Traces of water vapor,  
Neon, krypton, xenon,  
And only, only, only,  
And only, only...  
0.13% oxygen.  
Let's get out of here, let's get out of here right now...  
Please... please!

#### FLY

Wait...

### XIV / FLY'S DEPARTURE

#### FLY

Well, the moment has come!  
The moment to reveal my secret!  
And finally leave the scene...

The Fly, that pest...  
Which is always before your eyes.  
The Fly... the Fly is... a Martian!

Yes, now that I am so close to home,  
I can say this once again,  
Flies are the aliens you've been searching for.

I know how difficult this may be,  
To swallow the fact that the aliens you have so long awaited,  
Have long since been on Earth...

Very much identified flying objects...  
Watching you from the ceiling  
Of your toilet!

Well, it may not be heroic... perhaps.  
But there is something sweet about it, isn't there?  
And why shouldn't Martians be Flies?  
What did you expect?  
Green monsters?  
Amorphous brains?  
Vulturous, slimy, enraged sprawns...  
No-mercy conquistadors?  
Why did you expect the newcomers  
To be the bloodthirsty colonizers?  
What if they don't want to conquer...  
But merely to live in Peace  
Alongside you?

Look at me! I am all emotional!  
Chattering away...  
I have become like you!  
I need to go now.  
I am staying on Mars.

My plan was to tempt you into staying together.  
But you have other things.  
You're not ready...  
But don't worry, I will be with you...  
I will appear in your dreams!  
And I will prepare the rooms here for you!  
Fly safe!  
And always follow the fly in your head.  
And remember, there are questions, and there are answers...

Let us read from the Bible of Flies.

### ALL THREE

In the beginning God created Mars.  
And when the cosmic flood came,  
Noah sent forth a Fly to seek for land.  
And the Fly found Earth without form and void.  
He that hath ears to hear, let him hear,  
In the beginning there was the fly,  
And the fly was God...

### FLY

Let's go home...  
*The fly disappears.*

## XV / LOVE IN THE COSMOS

### EVE

I think that love is the answer.

### ADAM

And what would be the question?

### EVE

It's life. Life is the question...

### ADAM

Life? Life on Mars? Is there life in Space?

### EVE

No, is there life on Earth, that is the question.

Patrzcie na mnie! Rozklejam się!  
Gadam bez potrzeby...  
Stałam się jak wy!  
Muszę już lecieć.  
Zostaję na Marsie.

Miałam plan, aby was skusić i zostać tu razem.  
Ale wy macie swoje sprawy.  
Nie jesteście gotowi...  
Lecz nie martwcie się, będę z wami...  
W waszych snach!  
I przygotuję pokoje na wasze przybycie!  
Spokojnego lotu!  
Zawsze podążajcie za muchą w waszych głowach.  
I pamiętajcie, są pytania, lecz są też odpowiedzi...

Przeczytajmy fragment Biblii Much.

### WE TROJE

Na początku Bóg stworzył Marsa...  
I kiedy nadszedł kosmiczny potop,  
Noe wysłał Muchę, aby ta odszukała ląd...  
I znalazła Mucha Ziemię, ta zaś była bezładna i pusta.  
Kto ma uszy niechaj słucha...  
Na początku była Mucha,  
I Mucha była Bogiem...

### MUCHA

Lećmy do domu...  
*Mucha znika.*

## XV / MIŁOŚĆ W KOSMOSIE

### EWA

Myślę, że miłość jest odpowiedzią.

### ADAM

A jak brzmiało pytanie?

### EWA

Życie. Życie jest pytaniem...

### ADAM

Życie? Życie na Marsie? Czy istnieje życie w Kosmosie?

### EWA

Czy istnieje życie na Ziemi. Oto jest pytanie.

**ADAM**

Grawitacja jest odpowiedzią; naukowo rzecz biorąc...  
Miłość jest ważna dla poetów, można o niej ładnie śpiewać.  
Ale miłość nie ma masy, kształtu... nie podlega prawom przyrody.  
Grawitacja jest odpowiedzią, nie miłość.

**EWA**

Nie, miłość.  
Nauka jest przeceniana; jest zupełnie ślepa na to co ma znaczenie.  
Tymczasem miłość może zmieniać świat! Tymczasem miłość...

**ADAM**

Mógłbym się zgodzić, że miłość to rodzaj grawitacji,  
Wzajemne przyciąganie ciał, w rozszerzającym się Wszechświecie.

**EWA**

Tak, przyciąganie.  
Planeta mojego ciała szuka twojej planety.  
Tylko z tobą tworzymy całość, dźwigamy na barkach Wszechświat.

**ADAM**

Grawitacja...

**EWA**

Miłość...

**ADAM**

Grawitacja...

**EWA**

Bądź już cicho, Adamie!

**EWA**

Ile zostało do Ziemi, kochany?

**ADAM**

Niecałe dziewięć miesięcy, kochana.

**EWA**

Och, jak dłuży się czas, gdybyśmy mogli lecieć szybciej.  
Czuję rosnącą we mnie planetę.

**ADAM**

Jesteś w ciąży, prawda?

**EWA**

Dziecko, będziemy mieli dziecko...

**ADAM**

Pierwsze kosmiczne dziecko!

**ADAM**

Gravity is the answer; scientifically...  
Love is important to poets, it can be sung well.  
But it has no mass, no shape... it is not a law of nature.  
Gravity is the answer, not love.

**EVE**

No, it's love.  
Science is overrated; it's absolutely blind to everything that matters.  
While love can change the world! While love...

**ADAM**

I would agree that love is a type of gravity,  
Mutual attraction between bodies, in the ever-expanding Universe.

**EVE**

Yes, attraction.  
The planet of my body seeks your planet.  
Only with you we are the whole, we keep the Universe in check.

**ADAM**

Gravity...

**EVE**

Love...

**ADAM**

Gravity...

**EVE**

Stop talking, Adam!

**EVE**

How long before we get back to Earth, my love?

**ADAM**

Less than nine months, my love.

**EVE**

Oh, how time drags on, I wish we could go faster.  
I can feel a planet growing in me...

**ADAM**

You are pregnant, aren't you?

**EVE**

Baby, we are going to have a baby...

**ADAM**

The first cosmic baby!

## EVE

Let's turn the camera back on now.  
We can, right honey?

## **XVII / EPILOGUE – MARTIAN DESERT**

*The desert on Mars with its reddish glimmers.*

### SOULS

Souls of cosmic dogs,  
Howling in the dark.  
Souls of monkeys, leaping between the stars.  
Souls of lab rats, crawling with a squeak,  
Frightened by the comets' tails, those celestial cats.  
Souls of lab cats,  
Souls of turtles and snails,  
Slow, crawling souls.  
Souls of fruit flies,  
Tiny ephemeral fruit souls.  
Souls of earthworms  
Who've lost the earth beneath them  
Out-of-this-earth worms.  
We honor you. Rest in Peace. Peace be with you.

### BEDOUIN

Long ago, when the Bedouins  
Endlessly wandered the deserts,  
They frequently took breaks,  
Not only to rest their camels,  
But to give their souls time  
To catch up with them.  
Because the speed of the soul is different  
– dreamy and slow.  
Just imagine how many lost and late souls,  
Are now roaming through the cosmic desert,  
We can hear their cries.

### EVE, ADAM, FLY

Wait for our Souls!  
Wait for our Souls!  
Wait for our Souls!

**THE END**

## EWA

Włączmy z powrotem kamery.  
Możemy, prawda?

## **XVI / EPILOG – MARSJAŃSKA PUSTYNIĄ**

*Pustynia na Marsie z czerwoną poświatą.*

### DUSZE

Dusze kosmicznych psów,  
Wyjące w ciemności.  
Dusze małąp, podskakujące między gwiazdami.  
Dusze myszy laboratoryjnych, pełznących z piskiem,  
W strachu przed ogonami komet, tych niebiańskich kotów.  
Dusze laboratoryjnych kotów,  
Dusze żółwi i ślimaków,  
Powolne, pełzające dusze.  
Dusze muszek owocowych,  
Małe, ulotne owocowe dusze.  
Dusze dżdżownic,  
Które straciły ziemię pod sobą,  
Całe niezemskie robactwo.  
Oddajemy wam szacunek. Spoczywajcie w Pokoju. Pokój z wami.

### BEDUIN

Dawno temu, kiedy Beduini  
Przemierzali bez końca pustynie,  
Często zatrzymywali się,  
Nie tylko aby dać odpocząć wielbłądom,  
Ale także aby dać czas swym duszom,  
By te mogły ich dogonić.  
Ponieważ prędkość duszy jest inna  
– rozmarzona i powolna.  
Wyobraź sobie, ile zbłąkanych i spóźnionych dusz,  
Błąka się dziś po kosmicznej pustyni.  
Można usłyszeć ich płacz.

### EWA, ADAM, MUCHA

Zaczekajcie na nasze Dusze!  
Zaczekajcie na nasze Dusze!  
Zaczekajcie na nasze Dusze!

**KONIEC**



**TEATR WIELKI**  
IM. STANISŁAWA MONIUSZKI  
W POZNANIU